

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek
Dnia 7 (19) Marca 1858 Roku.

№ 75.

Jutro, Sgo Archid. W.

Jako w dniu solenizacji *Józefów*, niesiemy wszystkim Czytelnikom naszym serdeczne życzenia, a niesiemy dla tego, jak to już nieraz usprawiedliwialiśmy się, iż najczęściej, w ich gronie, liczymy osób tego imienia:

Więc odwiecznym zwyczajem,
Kiedy wszyscy nawzajem

Niosą sobie serdeczne życzenia:—

To wśród licznej tej rzeszy,

Wnet i *Kurjer* dziś spieszy,

By dzień uczyć *Józefów* imienia.

Boć *Józefy* Panowie,

Czy to stanu mężowie,

Czy też bracia oracze, rolnicy;

Czy po piórze krewniacy,

Ludzie czynu i pracy,

Dla *Kurjera*, w tem nie ma różnicy.

Lecz cóż życzy? — spytacie:—

To — co sami żądacie,

Tak *Józefy*, jako *Józefiny*;

To jest: zdrowia — dostatku —

A do tego w dodatku:

By wam dziatwa tak rosła jak trzciny.

Lecz nie dosyć na wzroście,

Ale BOGA uprosić:

By wzrastała w swych Praojców enoty;

A owemi cnotami,

I pięknymi czynami,

Sprawiła nam kiedyś wiek złoty.—

Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego. — Uwiadamia osoby interesowane, że rozporządzeniem Komisji Rządowej Sprawiedliwości, pod d. 15 (27) Stycznia r. b. wydanem, Karol *Ołowski*, Kormornik przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, na własne żądanie od obowiązków uwolniony został, a podług złożonej przez niego deklaracji, wszelkie papiery wykonawcze osobom powierzającym takowe, pozwracał. — Radca Kollegjalny, A. *Sadkowski*.

JW. Reczywisty Radca Stanu Baron *Ferzen*, powrócił z Petersburga.

JW. Władysław *Pustowski*, Marszałek Szlachty Powiatu Słonimskiego, przybył do Warszawy.

Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele XX. Karmelitów na Krakow-Przedmieściu, o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za duszę s. p. Władysława *Klassen*, b. Konduktora Dróg i Mostów, w Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych; na które, pozostała Matka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza:

W Poniedziałek d. 22 b. m., odprawi się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów o godz. 9ej rano, za duszę s. p. Ludwika z Dewarów *Ciecierskiej* i *Józefa Ciecierskiego*; na które, zapraszają Siostry i Syn, Kolegów i Przyjaciół.

Jutro, jako w dniu obchodzonych imienin s. p. Aleksandry-Kazimiery z Giejsztorów *Jezierskiej*, w kółku rodzinnem, w miejsce składanych Jej najserdeczniej-

szych życzeń za życia, za spokój Jej cnotami uwiecznionej duszy, od godz. 8ej z rana, odprawiane będą Msze żałobne w Kościele XX. Dominikanów; oraz po godzinie 9tej, Wotywa i Msze w Kościele parafjalnym XX. Bazylianów; na które, w żalu nieutuleni: Mąż i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Konstancji z Sołtykiewiczów *Kowalskiej*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo o godz. 11tej z rana, w Kościele XX. Reformatów; na które, pozostały Mąż, Familie i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro, o godz. 11tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. Karmelitów na Krakow-Przedmieściu, za duszę s. p. *Józefy* z Frejtagów *Tarczewskiej*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, oraz Rodzina zmarłej, zaprasza Przyjaciół.

Marjanna *Cyzmer*, przeżywszy lat 26, onegdaj została się z tym światem. Pozostała Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz. 2giej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

(A. n.) W niedzielę dnia 7 b. m., złożono na wieczny spoczynek na smętarzu Ewangelicko-Augsburgskim, zwłoki s. p. Karoliny z Jägerów *Granzów*, zmarłej dnia 4go b. m., w 21szej wiosnie życia swego. Poprzedziła ją do mogiły dziecina jedyna, kilka dni życia licząca. Szczery smutek serce ścisłał patrząc na ten tłumny orszak, oddający ostatnią posługę s. p. *Karolinie*. Iż szczerego żala w oczach błyszczały, gdy W. Pastor *Otto*, w rzewnej przemowie, na wieki nam żegnał s. p. *Karolinę*, która w krótkich dniach życia swojego, dobrocią swoją tyle serc zjednać sobie potrafiła; najlepsza Żona, szczęście jedyne Męża swego, chluba Rodziny swej, ozdobiona przymiotami duszy i ciała, szczerą Przyjaciółką, dobroczynną w cichości, oto zalety krótkiej pielgrzymki s. p. *Karoliny*. Ukojcie żal swój: Ty zacy Mężu, Ojcze, Matko i Rodzino, Jej duch w Niebiosach czuwa nad Wami. Tobie zaś nieodżałowana *Karolino*, daj BOZE pokój wieczny. — F. T.....

W tych dniach odbywają się próby z Wielkiego Requiem *Mozarta*, które w czasie żałobnego Nabożeństwa za duszę s. p. Ludwika *Rywackiej*, przez artystkich Kolegów nieboszczki, ma być w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, wykonane.

Jedną z ciekawszych i zasługujących na wzmiankę prac, jakie ukazują się w odcieniach Dzienników tutejszych, jest *Erotezos* (z grecka znaki zapytania) czyli szkic do powieści, napisany przez Walerję *Morzłowską*, a drukowany w odcinku Gazety Codziennej. Nie pierwsza to praca w tym rodzaju Autorki tego imienia, ale obecna zwraca na siebie szczególniejszą uwagę tak ze względu na piękność niektórych ustępów i wzniostłych myśli, jako też i treść ujętą w ramy feljetonu, a opracowaną z wielkim bez zaprzeczenia talentem. Zapewne po

skończeniu powieści tej nazwanej przez skromność szkicem, w odcinku Gazety Codziennej, wyjdzie ona oddzielnie i stanowić będzie jeden z piękniejszych tegoczesnych przyczynków, do wzbogacenia piśmiennictwa krajowego.

Nowa Akademia Muzyczna w Berlinie.—W początku Kwietnia, rozpoczyna się nowy kurs: 1) Nauki elementarnej muzyki i kompozycji, Profesorowie: *Dehn* i *Th. Kullak*; 2) Instrumentowania, budowy i techniki instrumentów, Dyr. Muz: *Wiprecht*; 3) Metodyka, Th: *Kullak*; 4) Język włoski, P. *Zauritz*; 5) Śpiew solowy, P. *Kotzolt* i P. *Lieber*; 6) Organy, P. Organista *Haupt*; 7) Fortepjan, Dr Th: *Kullak*; PP. A. *Kullak*, *Pfeifer* i *Papendiek*; 8) Skrzypce, Kamermuzyk *Espenhahn*, P. *Grünwald* i Końcertmistrz *Laub*; 9) Wiolonczella, P. *Wohlers*; 10) Instrumenta dęte, Dyr. Muz: *Wieprecht*; 11) Klasa kwartetowa, P. *Laub*; 12) Klasa chórów, P. *Kotzolt*; 13) Klasa orkiestrowa, P. *Wieprecht*. Honorarium stosownie do udziału w rozmaitych częściach nauki, wynosi 84, 72, 60, 48, 24 i 12 tal: w ratach kwartalnych z góry płacić się mających. Przyjmowani będą zarówno uczniowie jak i uczennice. Obszerniejsze szczegóły podane są w programie, który otrzymać można we wszystkich księgarniach i u podpisanego. — Berlin, w Lutym 1858 r. — Dr Theodor *Kullak*, Nadworny Pjanista J. K. Mości. *Dorothen Strasse* Nr 12.

Wyszła w tych dniach nowa Polka p. t.: *Le Retour*, skomponowana i ofisrowana przez *Izydora Conti*, W. Pani *Adelajdzie Ristori*, i znajduje się do nabycia w składkach muzycznych PP.: *Sennewalda*, *Friedleina*, *Hirsztla* i *Müllera*; cena kop: 30 za exemplarz.

(A. n.) Nieś w jakikolwiek sposób ulgę cierpieniom bliźnich, jest to zaiste czyn szlachetny, zwłaszcza jeżeli obok pojęcia obowiązku chrześcijańskiego, łączy się ścisła znajomość obranego zawodu. Pani *Rasinowska*, Akuszerka, zamieszkała pod Nrem 66 przy ulicy Stare-Miasto, nastęrcza mi sposobność podziękowania jej publicznie, za gorliwość i ważne usługi, okazane przy słabości dość niebezpiecznej, mojej żony. Ona to dowiodła przmiotów wyżej wskazanych, w czem okazując moją wdzięczność, mam za przyjemność polecić ją potrzebującym jej pomocy. — X. Z. Obywatel miasta Warszawy. (Pani *Rasinowska*, od 9go Kwietnia r. b., mieszkać będzie pod Nrem 120 przy ulicy Piekarskiej).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. (na intencję *Solenizanta J.*) rs. 2, z których jeden na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, a drugi dla niewidomego tracza *Felixa Madru*. — Od E. kop: 30 na powyższą złotą lamę w Częstochowie.

(A. n.) Ktoby chciał przejrzeć wielki zapas złożonych ram, oraz wybór obrazów znakomitych malarzy i różne portrety, a nawet na wystawie przedstawiane stoły, stoliki, krzesła, fotele, nadto zegary i t. p. przedmioty, niech zajrzy do Pana H. *Heintze*, przy ulicy Krak. Przedm: i rogu ulicy Królewskiej w Warszawie. Można bowiem zapewnić, że poszukujący nabycia podobnych piękności, lub żądający ram złożonych gotowych, albo odnowieniu dawnych i robót Kościelnych, znajdzie wszystko, gdy zwiedzi ten zakład, i nie mylnie przekona się o cenach przystępnych i zadowoleniem nabędzie to, czego zażąda. — W. K. Z.

W litografji P. *Pecy* i Współki, odbija się portret ś. p. A. *Mickiewicza*, z oryginalnego utworu Panny *Zofji Szymanowskiej*, która na lat kilka przed skonem tego wieszca, nie zaś na parę dni przed śmiercią, jak to niektórzy utrzymują, portret ten wykonała. Wspomniawszy więc o Pannie *Zofji Szymanowskiej*, nadmienić musimy przy tej sposobności, iż *Artystka* ta ukończyła na wystawę Krakowską portret Pani *Marji Góreckiej*, starszej córki ś. p. zmarłego wieszca, a to w czasie przejazdu jej z mężem, P. *Tadeuszem Góreckim*, znanym *Artystą* malarzem, przez Warszawę.

W Albertynie pod Słonimem, *Dobrach JW. Władysław Pusłowski*, w zeszytym m. Lutym, krowa ocieliwszy się, wydała na świat osobliwy potwór, z głową nakształt psiej, i której brakuje zupełnie szczyki dolnej, tak, iż tę głowę od spodu nagię podniebieniem odgranicza. Osobliwość ta przywieziona do Warszawy, ma być oddaną do muzeum CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Akademji Medyczo-Chirurgicznej w Warszawie.

(A. n.) Wszystko, co jest dobrem, jest godnem zalety; tem więcej zaś godziwszem staje się to, co przynosi ulgę ogółowi; taka to przeto pochwała, należy się P. *Szymonowi Milewiczowi*, który ugodzony był przezemnie podpisanego Właściciela domu N° 864 przy ulicy Ogrodowej do roboty mularskiej, jaką wykonał najakuratniej i najlepiej, i która odebrana została przez *Budowniczego*; nadto, w mym domu porobił nowe wynalazki z kuchnią angielską, do tego stopnia godne uwagi, że lokator potrzebuje tylko dziennie za 4 kopiejki drzewa, a tem agotuje jeść, i ma razem ogrzane mieszkanie. Podobnież i u mnie, za jednym gotowaniem ogrzewane są pokoje; coż za wielka dogodność, że zimową porą przy takich mrozach, nie potrzeba palić w piecach, jak ogromny menaż, skoro dziś w tak ciężkiej porze zimy, nie potrzeba więcej drzewa jak porą letnią. Ale jeszcze robić będzie rozmaite cugi w ścianach (i nie kaloryfery bynajmniej), które i wiele kosztują, i wiele trawia drzewa, lecz zupełnie swe nowo-pomyślowe. Za co P. *Szymon Milewicz*, rzetelnie i sprawiedliwie zasługuje na publiczną pochwałę i rekomendację, gdyż gorliwą pracą i własnym swym pomysłem, wyrodził nam tak prawdziwie wielki menaż drzewa, mimo, że mam ciepło nieporównanie wyższe, i nie znam najmniejszego dymu ani śwedu. Ten to P. *Szymon Milewicz*, mieszka przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 2999. — S. *Pniewski*.

Jednym z potrzebniejszych artykułów w domowym gospodarstwie, jest bez zaprzeczenia *fajans*, bez którego zaden stół się nie obejdzie. A że *Święta*, jak mówią, za pasem, nie od rzeczy będzie zawiadomić, iż PP. *Teichfeld et Langmann*, założyli w zeszytym roku, fabrykę naczyń fajansowych, z której wyroby można nabyć w ich składzie w Warszawie. Widzieliśmy różne naczynia z fabryki wspomnianej, i przyznać musimy, że odznaczają się bardzo od wyrobów innych fabryk krajowych, co do mocy, białości i doskonałego wykończenia. Ale co ważniejsza, że ci PP. *Fabrykanci*, dla rozpowszechnienia swego wyrobu, nadzwyczaj tanio wszystko sprzedają, co niemałą będzie wygodą dla wszystkich *Gospodyń*, które tak oszczędne są w wydatkach, co to lubią coś dobrego i tanio; np: tuzin najlepszych talerzy, kosztuje rsr. 1. drugi gatunek, kop: 90; jest tam niezliczona masa róż-

znych naczyń, chociaż ceny ich podawać nie będziemy, ale to powiemy: Kto nie chce wierzyć, niech się przekona. Skład ten jest za Żelazną-Bramą, w domu Bankowym pod Nrem 948, pod gankiem; można także do niego wejść od ulicy Zimnej, albo Przechodniej.

Mazur skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Marji *Borzechiej*, przez Florjana *Oborskiego*, wyszedł z litografji J. Müller, przy ulicy Senatorskiej Nr 467a i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i w teje litografji, po k. 15.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 13, wartość kuponu rs. 1 kop: 86²/₃; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 14²/₃; za *Rossyjską pożyczkę* z r. 1854, żądają rs. 111 kop: 33, wartość kuponu rs. 2 k p: 16²/₃.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Folwark Primerose*, Pani *Bakalowicz* i Pan *Królikowski* po 3-kroć, PP. *Stolpe* i *Checiński* po 2-kroć; po Komedji *Pafnucy i Narcyz*, Panie: *Ziemnińska* i *Bakalowicz* po 2-kroć, PP. *Żółkowski* 6-kroć i *Chomiński* 2-kroć; po Komedji *Lobzowanie*, Pani *Bakalowicz* i Pan *Panczykowski* 2-kroć.

Dzisiaj w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Chłodnej, w domu W. *Dregé*, N° 930, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Dzisiaj w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pod dyrekcją P. *Emanuela Bach* z *Drezna*, wykona między innymi: Introdukcję z Opery *Wilhelm Tell* (Rossiniego); Uwerturę z Opery *Westalka* (Spontiniego); Kazanie Anabaptystów z Opery *Prorok* (Meyerbeera); Fantazję dramatyczną z tematów *Hugonoci* (E. Bach); oraz Uwerturę do *Trajedji Szekspira*; *Hamlet Krótewicz Duński* (E. Bach).

ANGLJA. Londyn, 13go Marca. — Nadeszła tu wczoraj po południu depesza Hra: *Walewskiego*, która załatwiła w sposób zaszczytny dla stron obu, jak się wyraził Kanclerz Skarbu w Parlamencie, nieporozumienia między Francją i Anglią istniejące, zostanie zapewne pojutrze złożoną Parlamentowi wraz z innymi do tego należącymi dokumentami. *Times* czyni tymczasem następną uwagę: „Tak Lord *Malmesbury* jak i Hra: *Walewski*, prowadzili układy z wielkim taktem i oględnością. Na prośbę Lorda *Malmesbury*, o wyjaśnienie tych miejsc poprzedniej depeszy, które tak obraziły Iabę Niszą, odpowiada obecnie Hra: *Walewski*. Otwarcie przypomina on Anglii, że Cesarz robiąc podczas wojny i nastąpiomych po niej układach o pokój, znaczne ustępstwa dla naszego sposobu widzenia rzeczy, dał niewątpliwie dowody, ile ceni przymierze. Dalej czyni on uwagę, że Cesarz oceniony szczęśliwie przed tylokrotnymi zamachami morderczymi, w Anglii uknutymi, nie uważał bynajmniej za rozszerzenie jakiegokolwiek odwołania się do uczuć przyjaźni i sprawiedliwości Anglii, iżby takowym zbrodniom ile możności na przyszłość zapobiegła. Ubolewa on, że zamiary jego fałszywie wyłomaczono, i wnosi, aby korespondencji w tym przedmiocie zaniechać a przymierze utrzymać.” Tenże sam dziennik wspomina o pogłosce, że Hra: *Persigny* ma przestać reprezentować Cesarza Francuzów przy dworze Angielskim. — Lord

Eglinton, Namiestnik Irlandji, odbył wczoraj konno wjazd do Dublina. (N. P. Z.).

Londyn, 15go Marca, (tele.). — Jutro spodziewany tu jest nowy Posel Cesarzsko-Rossyjski, P. *Brünnov*. — Ostatnia depesza Hra: *Walewskiego*, ma być nadzwyczaj pojednawcza. Ubolewa on, że depesza jego z d. 20 Stycznia fałszywie wyłomaczoną została, i nie żąda od Anglii nie zupełnie, spuszczając się bezwarunkowo na jej prawosć. Depesza w końcu wynurza nadzieję, że przymierze najszerzniejsze między Anglią i Francją nadal trwać będzie. — *Bernard* jako oskarżony o spółnictwo w morderstwie, został oddany Sądowi przysięgłych i odprawiony do więzienia *Newgate*. 13go b. m., przestuchiwano świadków w jego procesie. (St. An.)

FRANCJA. Paryż, 15go Marca. — Cesarz i Cesarzowa zwiędzali wczoraj zakład hodowli ryb w *College de France*, i oglądali z wielką ciekawością wszelkie do tego potrzebne przyrządy. — Wiadomo, iż maryaarka francuzka w ciągu ostatnich lat 10 do 15tu, uczyniła nadzwyczaj szybkie postępy. Obecnie podług obszernego planu, powziętego przez Rząd *Napoleoński*, zasób jej ma być podniesiony na stopę należytą. Na przerobienie i nową budowę floty, wyznaczono na lat 14cie, od 1858 do 1871 r., roczny kredyt 65 milionów fr., a roboty rozdzielone będą następnie: 1) Przemiana okrętów żaglowych, na tak zwane mieszane okręty; 2) Półowne uorganizowanie floty z 150 szybko-żeglujących parostatków rozmaitej wielkości, i budowanych podług najlepszych wzorów; 3) Doprowadzenie floty transportowej do liczby 72 parostatków; 4) Ukończenie portu *Cherbourg*, oraz doków, warsztatów i t. p. potrzebnych dla innych portów wojennych. — W departamentach Górnego Renu, areztowano znówu wiele osób politycznie podejrzanych. — 9go Marca, przybył do Marsylii Biskup, z *Biblos*, oraz Wikary Apostolski w *Kochinchinie*, Mgr: *Pellerin*, z *Xiężmi Le Grand, de la Liery* i *Raynaud*. Ci trzej Duchowni udają się do Kantonu, i stamtąd myślą rozpocząć ciężką pracę misyjną w państwie *Anam*. (St. Anz.)

Dzisiaj o 7ej rano, nastąpiła eksekucja wyroku śmierci na *Orsinim* i *Pierim*. *Orsini* szczegółajiej okazał wiele rezygnacji. — Marszałek *Bosquet* zwolna wraca do zdrowia. — W *Lyonie* odsłonięto statwę Marszałka *Suchet*, *Xięcia d'Albufera*. (Ind: Belge).

Paryż, 14go Marca, (telegr.). — *Monitar* donosi, że rozmaite przypadłości skomplikowały chorobę *Xięcia Hieronima*, ale od wczoraj wieczór dało się uczuć znaczne polepszenie, i symptomata nie są już niebezpieczne. (Indep: Belge).

INDIE WSCHODNIE, (telegramy). — Wiadomości nadeszłe z Indji do Londynu, donoszą z *Bombay*, bez daty, urządzenie, że *Sir C. Campbell* skierował swą straż przednią do *Allimbagh*, pod *Lucknow*, i sam ruszył z nią z 20,000 ludzi i 100 działami. Bombardowanie *Lucknowa* rozpoczęło się zapewne 25go Lutego. — Król *Delhi* został skazany na wieczne wygnanie. (N. P. Z.)

PERSJA. — Ostatnia depesza podająca wiadomości z *Sziraz*, była niedokładną. Treść jej rzeczywista jest następująca: „Perskie wojsko z *Khorassan* pod rozkazami *Xięcia Murad-Mirzy*, pobiło między rzekami *Amur-Daria* i *Sir-Daria* liczne hordy plemienia *Karak*, które zamierzaly wpaść do *Khorassan*, zrabować *Meszed* i iść na pomoc *Cipajom* do Indji *Wschodnich*. Z powyższe-

DONIESIENIA.

go okazuje się, iż urzeczywistniły się obawy, jakie Anglicy nieraz wypurzali względem plemion Turanu. Wiadomo, że Wielki Mogoł jest potomkiem byłego zdobywcy Turkańskiego i Władcy Indji. (Neue Pr: Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — W Paryżu wyszedł z pod prasy pierwszy tom *Korrespondencji Napoleona Igo*. To dzieło obejmuje 800 stronnic w wielkim formacie. Co do wytworu, jest to najpiękniejsze wydanie, jakie kiedykolwiek wyszło z pod prasy Cesarskiej drukarni; ten tom zaczyna od obłężenia Toulonu w roku IIgim; przechodzi potem do Włoskich kampanji, i kończy rokiem IVtym pokłesce *Warmsera*. Na wstępie do dzieła wykazuje raport Ministra państwa, ważność tego ogłoszenia, oraz przytacza dekret, który ustanawia wydział na poszukiwanie i wydawanie Napoleońskich korespondencji. nakoniec raport wydziału z czynności sobie poleconych. Wydział składa się z trzynastu członków. Prezydentem tego wydziału jest Marszałek *Vaillant*; Vice-Prezydentem, Senator *Baron Dupin*, a Sekretarzem, Szef Wydziału w ministerjum państwa *P. Peron*. Cały ten raport umieszcza *Monitor* pod dniem 20 Stycznia, a w nim te słowa: »Najjaśniejszy Panie! Cesarz *August* policzył *Cesara* w poczet Bogów, i wznosił na cześć jego świątynie; znikła świątynia, lecz komentarze zostały. Wasza C. Mość pragnąc wystawić wieczny pomnik założycielowi swojej dynastji, rozkazałaś nam zbierać korespondencje wojskowe i administracyjne korespondencje Cesarza *Napoleona Igo*.« — Na wszystkich angielskich kolejach żelaznych wydarzyło się w upłynionym roku 45 wypadków. Z tych przypada 40 na pociągi z podróżnymi, a 5 na pociągi pakunkowe. Zginęło przytem 15 osób, a 349 wyłącznie z urzędnikami kolei żelaznej zostało pokaleczonych. Między temi wypadkami powstało 25 przez zetknięcie dwóch pociągów, 8 przez zwichnięcie z szyn, 4 przez złamanie osi, 2 przez zapalenie wagonów, a 1 przez pęknięcie kociołka. — Kilka osób przypadających się na dziedzińcu pewnego domu ostatniemu zaścieniu Słońca, zauważyło, że jeden handlarz tamże się znajdujący, zajety był oglądaniem dopiero co kupionej przez się starzyzny, nie zwracając najmniejszej uwagi na to rzadkie zjawisko. Zapytany więc przez jednego z obecnych, czemu nie spojrzy na Słońce, którego wążka skrawka już tylko świeci, odrzekł: »Ny, to nie moj towar, nie mnie en nie obchodzi czy cały lub nie.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blumer Jan Ob: z Osin nr 486; Domański Wikt: Ob: z Złotorji nr 625; d'Espagne Kar: Urzęd.; i Frank Józ: Inżen: z Petersburga nr 414; Rojewski Walenty Ob: z Wierchocina nr 625; Wasutyński Leonard Ob: z Długiego nr 551.

Wyjechali: Bąkowski Leon Ob: do Trzpienicy; Czapsky Stan: Ob: do Miąsego i Leonard Ob: do Radomia; Smolianow Konst: Rad: Dw: do Moskwy; Żychliński Bolesław Oby: do Brzozy.

Przyjechali koleją żelazną: Albeck Benja: Kom: Kup: z Wrocławia nr 1030; Florkiewicz Alexandra Oby: z Krakowa nr 413; Levy Julusz Kupiec z Berlina nr 414; Montaudon Adela Guvernanka z Genewy nr 625; Royan Roeyne Delfina Ob: z Paryża nr 414; Xżna Szachowska Natalja Żona Radey Stanu z Neapolu nr 414; Baron von Taube Alex: Kapi: Gwardji, i Zapolski Alex: Kapi: Gwardji z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Chaniewski Alex: Oby: do Weneccji; Voss Fryd: Dyrektor Oświetlenia Gazowego do Berlina; Zbywski Leon Ob: do Paryża.

Pod korzystnymi warunkami do nabycia. — W mieście Ostrowi Powiecie Ostrołęckim Gubernji Płockiej, od lat 15tu istniejąca **CUKIERNIA**, połączona z Handlem Win, Restauracją, Szynkiem prostym i Oberżą z wszelkimi wygodami. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu, lub u Właściciela *M. Mejer* w Ostrołęce, albo w Handlu *Ignacego Kijas* w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 385.

SKLEP z dwoma Pokojami, Drwalnią i Piwnicą, na Handlu Wiktuałów lub inny proceder, jest do wynajęcia od *Wielkiej Nocy 1858 r.*, w domu pod Nr 1914 przy ulicy Przyrynek. Wiadomość u Właściciela domu.

W domu pod Nr 1258a przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze, są do sprzedania różne **Mieble**, Łóżka Mahoniowe, Garderoba, Bielizna i t. p. Sprzęty. — Codziennie od godziny 8ej rano do 7ej po południu.

Polecamy niniejszem nasz **Dom Spedycyjny** do sprawadzania wszelkich towarów z portów Angielskich, Szwedzkich, Duńskich i Hollenderskich, zaręczając najakuratniejsze i najtańsze wypełnianie poleceń nam powierzonych. Podejmujemy się także wszelkich ekspedycji po stałych cenach, za poprzednim porozumieniem się. — **TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE. Herman i Spółka** w Szczecinie. Spedition-Verein Hermann et Theilnehmer in Stettin.

Wczoraj, idąc Nowym-światem, Senatorską na Leszno, zgubiona została **Peleryna** od Salopy, rypsowa czarna, z torsadą sznelową i podszewką białą. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o odniesienie takowej do domu Pani Drac, na Nowym-Świecie, na pierwsze piętro.

W Nr 40 Kurjera Warszawskiego z r. b. W. August Zawisza, Dziedzie dóbr Bałuty, w Okręgu Zgierskim położonych, ogłasza, że na moey kontraktu przed Rejentem Okręgu Zgierskiego SzezaWińskim, na dniu 25 Października (3 Listopada) r. z. sporządzonego, przeznaczył z tychże dóbr na osadę fabryczną Nowe Bałuty zwać się mającą, 204 dziesiątina gruntu, czyli morgów 408 miary nowo-polskiej — i wzywa chęć nabycia mających, o zgłaszanie się w tym celu do Administratorów J. Bławat i J. Birazwiel, w mieście Łodzi zamieszkałych, lub u Rejenta SzezaWińskiego. Ponieważ W. Zawisza pod nowo-projektowaną osadę zajął część territorium Żubardz zwanego, a którego własność toczy się obecnie spór in petitorio między dobrami Radogoszcz, a dobrami Bałuty, i gdy nawet część tego territorium wzdłuż drogi bitej ze Zgierza do Łodzi prowadzącej, już na pojedyncze place podzielona została; — przeto podpisany dziedzie dóbr Radogoszcza, widzi się zniewolonym ostrzedz interessentów, iż wchodzący w nabycie jakiejbydz części spornego territorium Żubardz, w razie przysądzenia takowego dobrom Radogoszcz, nietylko narażony będzie na stratę w kupnego, lecz nadto zmuszony zostanie drogą prawną, do usunięcia własnym kosztem budowli, jakieby na temże territorium wystawił. Radogoszcz d. 15/27 Lutego 1858 r. — S. Strzałkowski.

Jest do sprzedania, lub zamiany na Majątek ziemski, w bliźkości Warszawy, szose, lub Kolei żelaznej położony; znaczna **POSSESJA**, masyw murowana, w dobrym stanie, w środku miasta położona, czyniąca rocznego pewnego dochodu od 15 do 16,000 zł., pod warunkami korzystnymi i dogodnymi dla nabywcy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 6735, w Dystryktu od frontu. — Tamże żądaniem jest zaciągnięcie Pożyczki od 2 do 3,000 rs., na pewną hipotekę Domu, przy ulicy przynypalnej położonego, bez pośrednictwa.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dzisiaj rano wysokość wody na *Widle*, stóp 4 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, *Fedra*. (4te wystąpienie *P. Ristori*). **Ostrygi** świeże, codziennie otrzymuje *Handel Win Anton* Stępkowskiego, obok Teatru, Nr 473.

OSTRYGI otrzymuje codziennie *Handel Tomasz Czaban*, w gmachu Teatralnym Nro 474.